Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 131 | Września, wtorek dnia 10 listopada 1925 | Rok VII

Odezwa

Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

W chwili ciężkiego przesilenia, w jakiem znalazło się polskie życie gospodarcze, nie ma czasu na skargi i zarzuty przeciw Sejmowi Rzeczypospolitej, przeciw rządom w Polsce, które nie znalazły jeszcze szczęśliwego programu dla zapewnienia znośnego bytu wszystkim obywatelom Polski, ani wreszcie przeciw innym mniej ważnym czynnikom. Odpowiedzialność spada na cały naród, gdyż on jest gospodarzem kraju i zarzut spadnie na cały naród, gdyby się z niegodnej sytuacji nie umiał wydobyć.

Gdy wszystkie stany w Polsce na równi cierpią z powodu skutków, wszystkie one są zobowiązane dołożyć ręki do zatamowania źródeł zła i naprawienia gospodarki wewnętrznej krajowej.

Nie wchodząc również w problemy zasadnicze, jak brak kredytu, znaków obiegowych, polityki celnej i eksportowej, wydajności, oraz właściwej organizacji pracy, uważamy, że jedno zagadnienie winno i może być natychmiast ujęte przez społeczeństwo, t. j. ochrona przemysłu własnego przed upadkiem. Od rozwiązania tego zagadnienia zależnym jest już nie dobrobyt, ale byt całej pracującej ludności, zależnemi są dochody Państwa z podatków, bez których trudno będzie pokryć wydatki budżetowe.

Gdy zjednej strony Rząd nie opanował energicznie niepożądanego zjawiska nadmiernego importu, który osłabia naszą walutę, z drugiej strony bierność i beztroska społeczeństwa wobec towarów zagranicznych doprowadziły do ciężkiego położenia naszego życia gospodarczego.

Wyczerpujące się środki płatnicze, które idą zagranicę, powodują zanik wytwórczości i spożycia wewnętrznego w zastraszającej mierze.

Nadeszła więc rozstrzygająca chwila, w której społeczeństwo samo musi podjąć inicjatywę, zapobiegając natychmiastowo szerzeniu się klęski zatamowania wytwórczości.

W tym celu zawiązał się niżej podpisany Związek Obrony Przemysłu Polskiego, do którego przystąpiło natychmiast jako założyciele 10 związków gospodarczych i zawodowych.

Związek wziął sobie za zadanie naczelne:

a) uświadamianie ogółu o potrzebie i znaczeniu własnego, krajowego przemysłu za pomocą wieców zebrań, odczytów, publikacyj w pismach, broszur i reklam,
b) urządzanie lotnych wystaw i pokazów prób, plakatów, opakowań, wzorów itp.

Zadania te będą programowo przeprowadzone przez:

1. zwalczanie niepotrzebnego importu, zwłaszcza towarów zbędnych oraz takich, które produkuje się dostatecznie w kraju,
2. popieranie produkcji krajowej we wszystkich jej gałęziach, aby dać pracę jak najszerszym kołom ludności pracującej oraz aby doprowadzić do potanienia produkcji, a temsamem stworzyć szeroki konsum,
3. popieranie krajowego przemysłu i rolnictwa w celu zwiększenia eksportu naszych produktów,
4. potęgowanie pracy twórczej przez szerzenie zamiłowania do pracy wogóle.

Będziemy usiłowali zadania te spełnić, urządzając doskonałą służbę informacyjną, biura statystyczne i stały kontakt z przemysłem i konsumentem. Będziemy starali się wciągnąć do naszej pracy koła sejmowe i senackie oraz instancje rządowe i samorządowe, które nam napewno swojej współpracy dla dobra ogółu nie odmówią.

Do Związku zgłosiły przystąpienie także organizacje robotnicze, gdyż w interesie klas pracujących tak umysłowo jak fizycznie leży, aby poprawa stosunków nastąpiła jaknajszybciej.

Przez organizacje robotnicze dotrze Związek Obrony Przemysłu Polskiego do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej i do szerokich mas narodu.

Pozyskaliśmy już część znaczną prasy, która z całą gotowością chce poprzeć naszezamierzenia. Niewątpimy że cała prasa polska otworzy swoje łamy dla naszej propagandy.

Chodzi teraz o to, aby tę akcję zrozumiało całe społeczeństwo bez różnicy stanów i partyj i poparło, ją żywiołowo jako rzecz wielką, społeczną i narodową. Apelujemy do wszystkich Związków i Towarzystw, gospodarczych, zawodowych i społecznych, aby zgłosiły swoje przystąpienie do naszego Związku i przedewszystkiem pracą w swoich kołach poparły jego dążenia.

Gdy tutaj zdobędziemy świadectwo naszej dojrzałości gospodarczej, gdy setki tysięcy obywateli polskich pracujących, których czoła zaciemnia troska o przyszłość narodu, poprą nasze usiłowania, nie watpimy, że naród polski opanuje kryzys gospodarczy z łatwością. Tak jak niebezpieczeństwo roku 1920 zjednoczyło siły narodu i poprowadziło go do zwycięstwa, tak tutaj zjednoczeni siłami potrafimy odwrócić niebezpieczeństwo zależności gospodarczej od obcych niebezpieczeństwo ogólnej nędzy i zwalpienia w własne siły.

Zgłoszenia przystąpienia do Związku prosimy nadsyłać pod adr. Związku Obrony Przemysłu Polskiego Poznań. Al. Marcinkowskiego 7.

Walne Zebranie Związku odbędzie się 18 listopada rb. o godzinie 4-tej po połud. na sali Resursy Kupieckiej, w Poznaniu pl. Wolności 11.

Na zebranie to zapraszamy wszystkie Związki i Towarzystwa, które z nami chcą współpracować.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego.

Założyciele:

Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu, Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. Z., Oddział Poznański Związku Banków w Poznaniu, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój", Związek Towarzystw Kupieckich, Tow. Przemysłowców ż Łazarza, Tow. „Znicz", Związek Obrony Kresów Zach.

Zapowiedzi burzy...

Jedno z pism stołecznych skierowuje uwagę swych Czytelników na wypadki rozgrywające się poza kontynentem Europy i rozwija następujący obraz obecnych konfliktów światowych:

„Zajęci swemi trudnościami wewnętrznemi, wplątani w sprawy europejskie, nie zwracamy dostatecznie uwagi na to, co się dzieje na szerokim świecie. Pisma podają od czasu do czasu wiadomości z egzotycznych krajów czytelnik polski przebiega je oczami, nie zdając sobie wcale sprawy z tego, że wieści te są zapowiedzią wypadków przyszłych, które odbiją się głośnem echem i u nas i zaważą na naszej przyczłości.

Oto w Marokku od szeregu miesięcy toczy się wojna, w której Francja i Hiszpanja mają zaangażowane około 200 000 ludzi.

Z Chin ciągle donoszą o walkach, spiskach i zamachach.

W Egipcie wre głucha, podziemna walka między ludnością miejscową a okupantami angielskiemi.

W Syrji po powstaniu Druzów, zgniecionem przez Francuzów, wybuchły zamieszki w mieście Damaszku. Gen. Sarrail, wielkorządca Syrji z ramienia Francji został odwołany, nikt nie zdoła wszakże przewidzieć, jak długo potrwa pacyfikacja tego kraju.

Przedwczoraj doszła do nas wiadomość z Teheranu, że szach perski został zdetronizowany i że władzę objął dotychczasowy prezes rady ministrów, minister wojny Reza Chan, który rządzi w haraktrze dyktatora.

Z różnych pochodząc stron, wiadomości te łączą się jednak między sobą. Są one **przejawem jednej i tej samej walki o wpływy polityczne między Rosją bolszewicką a Wielką Brytanją** i innemi państwami europejskiemi, walki wyzyskującej dążenia ludów azjatyckich afrykańskich do pozbycia się rządów, sprawowanych jawnie lub ukrycie przez europejcz.

Rywalizacja narodów europejskich nie wypełnia już dziś polityki światowej. Na arenie dzisiejszej zjawiają się nowe narody, nowe państwa, nowe czynniki. Można bodaj powiedzieć, **że Europa schodzi na plan drugi, że środek ciężkości polityki światowej przenosi się na inne kontynenty.** Nad Oceanem Spokojnym, oddzielającym Azję od Ameryki — dojrzewają siły, zawiązują się konflikty, które niebawem wypłyną na powierzchnię i narzucą się przez swą wagę i przez swe rozmiary.

Wielkie państwa europejskie, w pierwszej linji Anglja i Francja, mają swe posiadłości we wszystkich częściach świata, są więc z konieczności wciągane w sprawy innych kontynentów. Niepodobna wprost już dziś zrozumieć polityki europejskiej, jeśli się nie pamięta o fakcie powyższym. Zwłaszcza polityka Anglji jest ściśle uzależniona od interesów angielskich w Azji, w Afryce, w Austrалji... **Wielka Brytanja pragnie mieć zapewniony pokój w Europie dlatego właśnie, by mieć ręce wolne gdzieindziej.** Kto pragnie fakt powyższy dokładnie zrozumieć, niech weźmie do ręki wydaną niedawno książkę Dmowskiego — „Anglja powojenna i jej polityka". Dowie się z niej nietylko dlaczego W. Brytanja szczerze pragnie pokoju, lecz zapozna się również z trudnościami, jakie spotyka na swej drodze nietylko w Europie, lecz w innych częściach świata.

Polska nie posiada kolonji, ani wpływów poza Europą. Położenie geograficzne naszego państwa — między Rosją a Niemcami, na wschodzie Europy — jest takie, że odbić się na niem muszą silne wypadki światowe, nawet wówczas, gdyby się odbywały w krajach bardzo od nas odległych.

Dlatego to nie możemy zacieśniać się wyłącznie w sprawach europejskich, dlatego musimy mieć oczy i uszy otwarte na to, co się na świecie dzieje.

W pierwszej linji jest to oczywiście obowiązkiem czynników powołanych do kierowania naszą polityką zagraniczną. Musi się jednak interesować temi sprawami także opinja publiczna. Tylko wówczas bowiem zachowa potrzebny spokój i będzie miała właściwą orjentację w chwili, gdy wypadki światowe i u nas głośniejszem odbiją się echem.

Bank rzemieślniczy.

Zarząd Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu wystąpił wobec Rządu z propozycją powołania do życia Banku Rzemieślniczego. Pismo Zarządu Związku, wysłane do Min. Przemysłu i Handlu w streszczeniu poniżej podajemy:

„Jedna z najbardziej piekących kwestyj w dobie obecnej dla rzemiosła, to zagadnienie kredytu. Dotychczas, rzemiosło, jako takie, z pomocy finansowej Rządu nie korzystało nawet w minimalnym stopniu.

Że względu na dzisiejszą sytuację kraju, w której to drobny przemysł i rzemiosło, wyczerpane długo trwałą walką o egzystencję, nie mogąc już dłużej bez pomocy kredytowej istnieć, zamyka swoje warsztaty pracy, niecierpiącem zwłoki jest przyjście mu z pomocną ręką. Uważamy, iż najwłaściwszą formą pomocy byłoby otwarcie redyskonta dla rzemiosła, któryby był udzielany przez specjalnie, z inicjatywy rządu powołany bank spółdzielczy, dla pomocy rzemiosłu i drobnemu przemysłowi. Poprowadzenie akcji w kierunku powołania do życia takiego banku wziąłby na siebie Związek Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

Instytucję banku rzemieślniczego wyobrażamy sobie jako spółdzielnie z ogr. odp., która wypuściłaby udziały 50-cio złotowe; udziały te zostałyby rozebrane przez rzemiosło.

Udzielane kredyty przez bank rzemieślniczy, byłyby niżej oprocentowane, aniżeli dzieje się to w bankach innych; zaś udzielane byłyby li tylko tym, którzy zasługują sobie na pomoc i dają odpowiednią gwarancję.

Powstanie banku dla rzemiosła i drobnego przemysłu uważamy za sprawę której nie można odwlekać gdyż położenie w tej dziedzinie przemysłu staje się z dnia na dzień gorsze.

- Kronika -

Września, dnia 9 listopada 1925 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Teodora, jutro: Andrzeja.

* **Kino „Orzeł"** (Sala p. Tuczyńskiego). W środę 11. bm. o godz. 4 i 8, oraz w czwartek 12. bm. o godz. 4 i 8 wyświetlać będzie Kino „Orzeł" obraz filmowy: „Wyspa Miłości", a jako w nadprogramie najnowsze zdjęcie filmowe: „Pogrzeb Nieznanego Żołnierza w Warszawie". Bliższe szczegóły na afiszach.

* **Koncert symfoniczny.** We wtorek, dnia 3. bm. odbył się we Wrześni na sali p. St. Knechtla koncert symfoniczny orkiestry 68 pp. nagrodzonej I-szą nagrodą na konkursie orkietr wojskowych 17 dywizji piechoty, który się odbył w Gnieźnie w dniu 4. 10. 1925 jako też nagrodzonej I-szą nagrodą na konkursie orkiestr wojskowych D. O. VII. w Poznaniu w dniu 11. 10. 1925 które na poprzednich konkursach dywizyjnych zostały uznane za najlepsze.

Program koncertu wrzesińskiego zawierał także utwory literatury muzycznej jak uwertura „Leonora nr. 3" Beethovena, Péer Gint Suita nr. 1 Griega, Danse Macabre Saint-Saensa, Kujawiak Wieniawskiego (solo na skrzypce), Kompozycje Al. Piotrowskiego, uwertura „Raymont" Thomasa. Swiadczy to o górnych aspiracjach artystycznych kapelmistrza p. podpor. Szała. Uwzględniając szczupłość środków orkiestrowych, należy podkreślić wysoki poziom artystyczny, na który w trudnych warunkach zdołał się wznieść zespół muzyków pod wytrwałem energicznem, sprawnem i umiejętnem kierownictwem p. Szała. Pilną pracę wykazał także utalentowany I. skrzypek orkiestry, p. sierżant Romański, wykonując z zrozumieniem kujawiaka Wieniawskiego. Na bis p. R. dodał romanse Beethovena, której część liryczną wykonał bez zarzutu.

Na wyróżnienie zasługuje wykonanie uwertury „Raymont" Thomasa. Ujęcie, interpretacja i wykonanie tego utworu było pod każdym względem godne uznania. P. Szał i orkiestra beznagannem wykonaniem kompozycji stanęli na wyżynie zadania. Utwór ten jest zarazem probierzem sprawności orkiestry 68 pp. i wykreśla kierunek w którym zdolności i umiejętności zespołu wrzesińskiego najlepiej się uwydatniają.

Licznie zebrana publiczność zadowolenie swoje wyrażała hucznemi oklaskami i domagan. się bisów.

* **Przestępczość w rejonie Sądu Okręgowego.** W miesiącu październiku br. zgłoszono do Ekspozytury śledczej P. P. w rejonie Sądu Okręgowego w Gnieźnie ogółem 831 spraw karnych, z czego 796 wykryto. — Według rozdzielnika przypada na miasto Gniezno 202 zgłoszonych, 191 wykrytych, — na powiat Gniezno 138 zgłoszonych, 134 wykrytych, — na pow. Września 57 zgłoszonych, 53 wykrytych, — na pow. Witkowo 62 zgłoczonych, 61 wykrytych, — na pow. Wągrowiec 302 zgłoszonych, 294 wykrytych, — na pow. Mogilno 71 zgłoszonych, 63 wykrytych przestępstw.

Do tego należy jeszcze dodać 1 nieszczęśliwy wypadek połączony ze śmiercią, 1 nieszczęśliwy wypadek zwyczajny, 9 pożarów i 1 samobójstwo.

* **W Rosji** od czasu tj. od 5 paźd. 1925, jak dozwolonq jest znowu sprzedaż 40 procentowej wódki, kwitnie pijaństwo. Otóż w Moskwie w jednym dniu odprowadzono na policję około 4500 osób za wybryki, popełnione w stanie pijanym.

* **W Wilnie** w Sądzie Okr. rozpoczęła się rozprawa przeciwko 7 b. urzędnikom policji państw., oskarżonych o łapownictwo i zaniedbanie służbowe.

* **Wielkie nadużycia** w fabryce wódek wykryto w Wilnie, gdzie nie podano akcyzie 25 tys. litrów czystego spirytusu. Skarb Państwa ponosi szkodę na sumę 1 milj. 200 tys. zł.

* **W Ameryce wykoleił się pociąg luksusowy,** zwany ekspresem miljonerów. Pomiędzy zabitymi znajdowało się 20 miljonerów amerykańskich.

* **Rząd niem. udziela pożyczek** rolnikom i przemysłowcom niemieckim w Polsce. Na zebraniu przemysłowców niem. w Toruniu przewodniczący zebrania informował zebranych, że Tow. Finansowe „Industrja" w Berlinie jest skłonne udzielić przemysłowcom niem. w Polsce większych kredytów na bardzo dogodnych warunkach.

* **We Włoszech** masoni urządzili zamach na Mussoliniego. Poseł Zaniboni miał go zastrzelić. W ostatniej chwili zamachowca aresztowano.

* **Wódz powstańców w Marokko** Abdel — Krim prosi Francję o zawarcie pokoju.

* **Niebezpiecznego bandytę Kosmalę,** który przed kilku tyg. zbiegł z więzienia w Gnieźnie i grasował w okolicy Wrześni, ujęła policja w Samarzewie. Drugi bandyta, Kaczmarek, skazany swego czasu na śmierć i który równocześnie z Kosmalą zbiegł z więzienia, ukrywa się dotychczas.

— **W Przemyślu** w Małopolsce, liczącym 60 tys. mieszkańców niema ani jednego handlu i rzemieślnika polskiego w handlu mebli, skór, futer, tapicerskim, dekoracyjnym, porcelanowym, i szklarskim. Interesentom daje rady i wskazówki Stow. Kupców Polskich w Przemyślu.

— **W miasteczku Susak w Jugosławji** zjawiła się u komisarza stara chłopka, wlokąca za głowę jej 8-letnią córkę. Złorzecząc dziewczynce, prosiła komisarza o wymierzenie córce surowej kary za obcięcie sobie włosów i sprowadzenie tem samem wstydu i hańby na całą rodzinę. Komisarz orzekł, że prawo nie uznaje tego czynu za karygodny, wobec czego oburzona chłopka udała się do domu, wymyślając po drodze szlochającej dziewczynce.

— **W Tyrolu pobiera** się obecnie podatek od kobiet, które mają krótko obcięte włosy, jako środek odstraszający przeciw modzie, jak twierdzą rady gminne, niemoralnej. Fryzjerzy wnieśli przeciw temu podatkowi protest, który odrzucono, uzasadniając odrzucenie słowami św. Pawła w liście do Koryntjan: „Jeśli kobieta nosi długie włosy, to jest dla niej największą chlubą, albowiem włosy ma dla okrycia się niemi"!

* **Walka z szaleńcem nad obłokami.** Podczas lotu aeroplanu czesko-słowackiego na linji lotniczej Koszyce —Bratysława w dn. 31 października, pasażer rzucił się nagle na pilota i zaczął go dusić.

Wszystkie symptomy wskazywały na to, że pasażer podczas lotu zwarjował. Pilot Hrazdil wykazał dużo zimnej krwi, kierując jedną ręką aparat, a drugą broniąc się przed szaleńcem. Udało mu się wreszcie schwycić gardło pasażera i w ten sposób uniemożliwić dalsze ataki.

Wylądował z wysokości 2 000 metrów, poczem oddał szaleńca w ręce żandarmerji, która umieściła go w zakładzie dla obłąkanych.

* **Tragiczna śmierć na stosie.** W Augsburgu mieszkał od dłuższego czasu z rodziną ogrodnik Müller któremu powodziło się naogół dobrze i sąsiedzi nie wiedzieli o żadnych zatargach w łonie jego rodziny, oraz nie skonstatowali anormalnych objawów, świadczących o zboczeniu umysłowem Müllera.

Tymczasem dnia 3. bm. o godz. 8. rano zauważono, że z cieplarni, należącej do wspomnianego ogrodnika wydobywają się gęste kłęby dymu. Zaalarmowano natychmiast straż ogniową, a gdy ta zjechała na miejsce wypadku i wtargnęła do palącego się budynku, wówczas przedstawił się jej mrożący krew w żyłach widok. Oto na środku cieplarni płonął duży stos, na którym leżał Müller, oraz dwaj jego synowie w wieku 14 i 16 lat, związani powrozami, przyczem ciała wszystkich trzech były już na wpół zwęglone.

Wzięto się natychmiast energicznie do pracy i niebawem ogień ugaszono. Wdrożone doraźne śledztwo ustaliło, że ojciec skrępował sznurami swoje dzieci, ułożył je na stosie, który zlał obficie naftą i podpalił, poczem sam rzucił się również w płomienie. Desperacki ten czyn powstał prawdopodobnie na skutek gwałtownego pomieszania zmysłów, — wszakże są to narazie tylko przypuszczenia, a istoty sztraszliwej zbrodni nie zdołano wyświetlić.

Oszczędność na górze.

Jesteśmy w okresie kryzysu gospodarczego i rozgiądamy się okiem topielca za deską ratunku.

Opinja społeczeństwa oddawna już wskazuje, że oszczędności muszą się zacząć od góry. Za dużo mamy dyrektorów i poddyrektorów, za dużo aparatów, które możnaby było przy dobrej woli i większej pracowitości połączyć z innemi działami administracji.

To też słusznie pisze „Rzeczpospolita", że **trzy ministerstwa powinny być całkowicie zniesione:** ministerstwo robót publicznych, którego agendy niech obejmie min. Przemysłu i Handlu, Reform Roln. którego agendy powinno przejąć min. Spraw Wewnętrznych — i min. Reform Rolnych, którego agendy powinien wziąć minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Dzięki temu oszczędzi się pensji dla ministrów, prezydjów i szeregu rozmaitych urzędników wyższych i niższych. Nadto ustaną rozmaite spory o kompetencje, spory, które zabierają wiele czasu i energji kosztem dobrobytu, ładu i zadowolenia ludności oraz pomyślności państwa. Sejm musi zgodzić się na owo skasowanie nadmiernej liczby ministerstw.

Remuneracje, dotacje, wynagrodzenia za ciągłe rozjazdy, wydatki na wydawnictwa, na meblowanie mieszkań wysokich dygnitarzy, na przeróbki lokali zajmowanych przez rozmaitych prezesów i dyrektorów — wszystko to musi ustać. Dygnitarze rozmaitych urzędów muszą chodzić piechotą. Samochody, wolanty i powozy pp. dyrektorów na koszt Skarbu muszą być skasowane. Nigdzie dygnitarze średniej miary nie rozjeżdzają się kosztem opodatkowanych obywateli tak, jak w Polsce. Naszym wzorem muszą być nie czynownicy rosyjscy, lecz skromni urzędnicy Federacji i Kantonów Szwajcarskich...

Krwawe dni w Damaszku.

Opinja angielska odczuła silnie wypadki demasceńskie. Swiadczy o tem ilość miejsca poświęconego sprawie na łamach dzienników. „Daily Mail" donosi, że w samem tylko więzieniu tego najstarszego na świecie miasta zginęło 1 200 skazańców.

„Morning Post", który powstrzymywał się od komentarzy do chwili wyjaśnienia sprawy otrzymał obecnie z Jerozolimy szczegółowe sprawozdanie o przebiegu wypadków w Damaszku.

Wiarogodne źródła ang. potwierdzają pogłoskę o przyczynach wzburzenia ludności. Wywołane ono zostało wystawą 14 trupów powstańców, przeważnie mieszkańców Damaszku, wiezionych na wielbłądach przez wojska francuskie, przeciągające miastem w drodze z Bab Szirki do El Merdzi.

W sześć dni później tj. dnia 18. zm. Drużowie ponowili atak na miasto, którego mieszkańcy zorganizowali jednocześnie powstanie wewnątrz murów. Francuzi zmuszeni do wycofania się na przyległe wzgórza pozostawili dzielnicę chrześc. własnemu jej losowi i rozpoczęli bombardowanie miasta, czyniąc niepowetow. szkody. Wiele domów prywatnych zostało uszkodzonych, wielu ludzi zabitych, wielu zrujnowanych. Według „Daily Maila" straty trzech tylko zamożnych rodzin wynosiły 500, 000 f. szt.

Wszystkie dzienniki oskarżają generała Saraila o prowadzenie polityki terroru. „Morning Post" przypomina nieudolną taktykę radykalnego generała niepotrzebnie trzymanego przez rząd radykalny na stanowisku wysokiego komisarza i przyczyny usunięcia go od dowództwa w czasie wielkiej wojny. „Daily News" pisze, że opinja publiczna powinna się zwrócić nie przeciwko nowemu rządowi francuskiemu, który i bez tego będzie się musiał borykać z trudnościami, lecz przeciwko generałowi Serail. „Daily Expres" powtarza poprzednio podane wiadomości o żądaniach odszkodowania wystosowanych do rządu francuskiego przez konsulów angielskiego i amerykańskiego w Damaszku, dodając przy tem, że krok ten nie powinien pociągnąć za sobą żadnych powikłań dyplomatycznych.

Przetarg.

Wydział Powiatowy we Wrześni sprzeda drogą piśmiennych ofert około 2.000 drzew (przewaga jesiony) średnicy 20—40 cm. zdatnych do budowy wagonów i fabrykacji narzędzi.

Dokładny spis drzew z podaniem wymiarów i zawartości metrów objętościowych oraz warunki sprzedaży można bezpłatnie otrzymać w Powiatowym Urzędzie Budownictwa.

Oferty z podaniem ceny na całą lub częściową podaż materjału należy złożyć do 28 bm.

Września, dnia 5 listopada 1925 r.

Przewodniczący.

Zarząd Towarzystwa
Bursy Gimnazjalnej
im. Dra K. Marcinkowskiego we Wrześni.
-o-
W czwartek, dnia 12-go listopada 1925 r. odbędzie się w auli Gimnazjum Państwowego im. H. Sienkiewicza we Wrześni **o godz. 4 pop.**

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu za r. 1924/25.
3. Sprawozdanie Prefekta Bursy.
4. Sprawozdanie Skarbnika.
5. Wnioski Komisji Rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorjum.
7. Wybór prezesa oraz viceprezesa na lat trzy (§ 9 statutu).
8. Wybór 3 członków Wydziału (§ 9 p. 2 statutu)
9. Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej.
10. Preliminarz budżetowy na r. 1925/26.
11. Wnioski oraz interpelacje.

Gdyby w wyznaczonej godzinie nie zebrał się potrzebny do prawomocności uchwał komplet $^2/_3$ członków, odbędzie się po myśli § 11 statutu po upływie pół godziny drugie Walne Zebranie bez względu na ilość obecnych członków.

Tegoż dnia o godzinie $^1/_2$4 popoł. odbędzie się w sali konferencyjnej **Posiedzenie** Zarządu Bursy. Obecność całego Zarządu bezwzględnie pożądana.

Września, dnia 5 listopada 1925.

A. Romanowicz, dyr. gimn. prezes. — **Cz. Zgodziński** sekretarz.

Licytacja
drewna użytkowego i opałowego

z leśn. Sarnice odbędzie się **w sobotę, dnia 14-go listopada br. o godzinie 9-ej przedpoł. w lokalu licytacyjnym w Czeszewie.** Sprzedaż na okoliczne potrzeby z wykluczeniem handlarzy drzewa.

Państwowy Nadleśniczy.

Obelgę
rzuconą na kotlarza p. Jana Rychlewskiego z Wrześni
odwołuję
i go przepraszam.
Piotr Salamon
Września.

Zatwierdzenie!

Zatwierdzam niniejszem dokonany na dniu 25. bm. we Wrześni wybór członków Rady Szkolnej Miejscowej oraz członków Reprezentacji Szkolnej i zastępców ostatnich a mianowicie:

A. Na członków Rady Szk. M.:
ks. dziekana Fierka,
p. Piotra Nowaka,
p. Stanisława Waniorka,
p. Józefa Walczaka.

B. Na członków Reprezentacji Szk.:
p. Leona Kaliszewskiego,
p. Jana Lewandowskiego,
p. Czesława Marciniaka,
p. Wojciecha Müllera.

C. Na zastępców członków Reprezentacji Szk.:
p. Stanisława Kosińskiego z Zawodzia,
p. Andrzeja Prądzyńskiego,
p. Walentego Zengera,
p. Józefa Ziętka.

Równocześnie mianuję na okres wyborczy pana burmistrza Sołtysiaka przewodniczącym Rady Szk. M., a kierownika szkoły pow. p. rektora Gawęckiego członkiem Rady Szk. M.

Przewodniczący Rady Szk. Powiatowej
(—) Stasiewski.

*

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
Września, dnia 3 listopada 1925 r.

Przewodniczący Rady Szkolnej
L. dz. 7712/25 III. — Sołtysiak, burmistrz.